

Sygn. akt III A Ua 552/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Kunecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Barbara Ciuraszkiewicz SSA Jarosław Błaszczak
Protokolant:	Adrianna Szymanowska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku Wyższej Szkoły Handlowej we W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

przy udziale zainteresowanego M. D.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

we Wrocławiu

z dnia 2 stycznia 2012 r. sygn. akt VIII U 1486/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że odwołanie oddala;**

**II. zasądza od wnioskodawcy na rzecz strony pozwanej kwotę 1.050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 stycznia 2012 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu w sprawie z wniosku Wyższej Szkoły Handlowej we W. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. przy udziale zainteresowanego M. D. o objęcie ubezpieczeniem społecznym i o podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne zmienił zaskarżone decyzje strony pozwanej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. w ten sposób, że stwierdził, że wnioskodawca nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu

jako osoba wykonująca umowę o dzieło we wskazanych w niniejszej decyzji okresach oraz że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne, emerytalne, rentowe i wypadkowe wynosi zero, zasądził od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 794 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym zastępstwa procesowego w kwocie 660 zł.

Rozstrzygnięcie swoje Sąd Okręgowy powziął po ustaleniu następującego stanu faktycznego:

Wnioskodawca Wyższa Szkoła Handlowa we W. została utworzona w dniu 30.04.1997 r. i wpisana jest w Rejestrze Uczelni Niepublicznych i Związków Uczelni Niepublicznych .prowadzonego przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Szkoła liczy 3000 studentów i 200 – 300 nauczycieli akademickich. Większość pracowników zatrudniona jest na podstawie umów o pracę, pozostali są zatrudnieni na podstawie umów cywilnoprawnych - umów zlecenia oraz umów o dzieło, przy czym umowy o dzieło dotyczą wyłącznie wykładów, natomiast umowy zlecenia obejmują swym zakresem ćwiczenia, projekty oraz zajęcia samokształcenia. W szkole istnieje harmonogram zajęć, do którego pracownicy muszą się dostosować, wyznaczając godziny zajęć dydaktycznych. Każdy z wykładowców ma przypisany dzień i określoną godzinę.

Jeżeli wnioskodawca zatrudniał do prowadzenia zajęć osobę, która ma kontakt z praktyką, to osoba taka jako prowadzący miała wnieść wkład własny oraz wiedzę i w tym celu opracować sylabus przedmiotowy, w którym przedstawiła zakres zajęć, treść oraz metody realizacji. W sylabusie prowadzący w sposób ogólny określa przede wszystkim ilość godzin, stosowane metody dydaktyczne, formę i warunki zaliczenia danego przedmiotu, założenia i cele przedmiotu oraz treści programowe przedmiotu. Sylabusy dotyczą wszystkich pracowników, w tym również etatowych i polegają kontroli przez Polską Komisję Akredytacyjną.

Zarówno pracownicy zatrudnieni na podstawie umów o pracę, jak i cywilnoprawnych są kontrolowani przez kierownika katedry w zakresie prowadzonych zajęć dydaktycznych, przy czym takie hospitacje nie odbywają się na zajęciach każdego wykładowcy. Pracownicy każdorazowo podpisują listę obecności celem potwierdzenia czy zajęcia się rzeczywiście odbyły.

Zainteresowany M. D. podjął zatrudnienie w Wyższej Szkole Handlowej w 2007 r. Prowadził wykłady tylko na podstawie umowy o dzieło. Przedmiotem tych umów o dzieło było opracowanie koncepcji i przeprowadzenie cyklu wykładów dotyczących wybranych przedmiotów nauczania.

W szczególności przedmiot dzieła obejmował opracowanie i udostępnienie konspektu do zajęć oraz zrealizowanie w ciągu semestru i według ustalonego przez wnioskodawcę harmonogramu zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora w planowanym wymiarze godzin, opracowanie zadań oraz kryteriów zaliczania przedmiotu, przeprowadzenie egzaminu lub zaliczenia w trybie wynikającym z sesji egzaminacyjnej podstawowej i poprawkowej ewentualnie komisyjnie, przeprowadzenie indywidualnych konsultacji w formie dyżurów. Umowy o dzieło zawierane przez wnioskodawcę z zainteresowanym dotyczyły każdego wykładu osobno, rozumiejąc jako wykład cykl spotkań. Zainteresowany w ramach powierzonych jej czynności sam przygotowywał tematy poszczególnych wkładów i je opracowywał. Nadto sam gromadził literaturę na dany temat oraz wybierał z niej najważniejszy materiał w jego przekonaniu, dla studentów pod kątem egzaminu.

W okresie od 2.02.2011 r. do 27.05.2011 r. organ rentowy przeprowadził kontrolę u wnioskodawcy. Z ustaleń pokontrolnych wynika, iż w miesiącach marzec, październik 2008 r. i luty 2009 r. nie naliczono składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, wypadkowe i zdrowotne za zainteresowanego z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o świadczenia usług. Natomiast za miesiąc marzec i lipiec 2010 r. zadeklarowano składkę na ubezpieczenia zdrowotne od nieprawidłowej podstawy wymiaru składek.

Złożone zastrzeżenia przez wnioskodawcę w dniu 27 maja 2011 r. do w/w protokołu nie zostały uwzględnione.

W oparciu o w/w protokół kontroli organ rentowy wydał zaskarżone decyzje.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy przyjął, że spór dotyczy treści zawartej przez wnioskodawcę z zainteresowanym umowy, a w konsekwencji ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tego tytułu.

Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że umowy łączące wnioskodawcę z zainteresowanym były umowami o dzieło. Wskazał, że przedmiotem umowy o dzieło mogą być nie tylko rezultaty materialne, ale także niematerialne i to nie ucieleśnione. W niniejszej sprawie przedmiotem zawartych umów było opracowanie koncepcji i przeprowadzenie cyklu wykładów z wybranej tematyki dla celów dydaktycznych, przy czym rezultat został określony w zawartych umowach jako wykonanie dzieła, którego treścią jest opracowanie i przeprowadzenie cyklu wykładów z wybranej tematyki dla celów dydaktycznych. Przedmiot dzieła został szczegółowo określony w § 1 ust. 2 wskazywanych umów. Zdaniem Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości fakt, że wykład, którego przeprowadzenie było przedmiotem umowy jest dziełem, gdyż wymaga ogromnego wkładu pracy opracowanie materiałów dydaktycznych, śledzenia najnowszych opracowań, aktualnej literatury, dokonań naukowych. Ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że zainteresowany w taki właśnie sposób realizował przedmiot umowy. W ocenie Sądu łączące wnioskodawcę z zainteresowanym stosunki prawne w rzeczywistości były umowami o dzieło, gdyż zawierały wszystkie elementy charakterystyczne dla tej umowy. Ponadto wolą obu stron było zawarcie takiej umowy.

Od powyższego wyroku apelację złożył organ rentowy zarzucając:

- naruszenie przepisów prawa materialnego przepisu art. 83 ust. 1 w związku z art. 41, 46 i 47 ustawy z dnia 3 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 66 ust. 1 pkt 1 e i art. 81 ust. 1 ustawy z 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przez zwolnienie ubezpieczonych i płatnika z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne od osiągniętego przychodu,
- naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię i zastosowanie art. 627 oraz 734 k.c. przy przyjęciu, że umowy zawierane przez wnioskodawcę są umowami o dzieło, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie tych przepisów wskazuje, iż zainteresowana wykonywała umowę zlecenia,
- naruszenie przepisów prawa procesowego art. 233 § 1 kpc przez brak wszechstronności w ocenie dowodów na okoliczność spornego zatrudnienia zainteresowanej uznając umowę zlecenia jako umowę o dzieło.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji organ rentowy wnosił o:

- zmianę wyroku I instancji w całości i oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący podkreślał, iż łącząca wnioskodawcę z zainteresowaną umowa była umową o świadczenie usług, do której mają zastosowanie przepisy o zleceniu.

Wnioskodawca w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu według norm.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja organu rentowego podlega w całości uwzględnieniu, a podniesione w niej zarzuty są zasadne.

Przedmiotem sporu jest ocena rodzaju łączącej wnioskodawcę z zainteresowanym T. W. umowy.

Obowiązkiem zainteresowanego, zgodnie z zawartą umową było przygotowanie i przeprowadzenie wykładów z zakresu komunikacji w biznesie, według harmonogramu ustalonego z wnioskodawcą.

Strony zawierające umowę oznaczyły ją jako umowę o dzieło i przeniesienie praw autorskich. Umowa została sporządzona według określonego schematu szerszego niż zakres czynności wykonywanych faktycznie przez zainteresowanego, który nie miał obowiązku przeprowadzenia egzaminów, czy ustalenia kryteriów zaliczenia przedmiotu lub zadań na ćwiczenia, których nie prowadził. Nazwa umowy z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementami decydującymi samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Frazeologia naprowadzająca opracowanie harmonogramu według „oryginalnych metod opracowanych przez Autora”, zdaniem Sądu Apelacyjnego, miała służyć wyłącznie podbudowaniu koncepcji umowy o dzieło.

Na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 kc przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania określonego dzieła. Efektem końcowym jest więc pewien rezultat w postaci materialnej lub niematerialnej. Dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku przeprowadzenia cyklu wykładów nie występuje żaden rezultat ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do posiadanej wiedzy, ma ją przekazać studentom. Poziom wiedzy studentów po takich wykładach nie może być utożsamiany z wymaganym rezultatem, nadto liczba wykonywanych godzin wykładów nadaje im charakter powtarzalnych czynności, nawet jeżeli wykład podzielono na części. Oczywiście jest, że na każdym wykładzie dobór słów, przykładów może być inny, ale nie zmienia to typowej usługi w wymagany efekt. Wkład w postaci wysiłku umysłowego wymagany jest przy każdej pracy umysłowej i jest wykładnikiem tylko obowiązku starannego działania. Z zeznań rektora wnioskodawcy jednoznacznie wynika, że podpisy na listach obecności były formą kontroli, czy zajęcia się odbywają w wyznaczonych terminach. Trudno więc tu zauważyć daleko idącą swobodę wykonawcy w wykonaniu przedmiotu umowy, której dopatruje się Sąd pierwszej instancji. Czynnością końcową było przeprowadzenie przez zainteresowanego wykładów, a więc typowej usługi dydaktycznej i to na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem. Rzeczą typową dla każdego etapu edukacji jest przygotowanie przez nauczyciela począwszy od najniższego etapu nauki, programu, który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Nawet, jeżeli strony określały to mianem sylabusu, to tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, uprzednie, mają charakter wybitnie techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. Nawet jak zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą, zdaniem Sądu Apelacyjnego, być utożsamiane z dziełem którego dotyczy umowa, bowiem ta dotyczyła przeprowadzenia zajęć # wykładów. Na etapie sylabusu właściwa umowa jeszcze nie była realizowana.

Wbrew zawartej umowie na piśmie strony nie wskazały jakie i w jakiej postaci zmaterializowane prawa autorskie miały na okres roku przejść na wnioskodawcę, skoro szkoła ich nie posiada i nie wie co mogło się z nimi stać. Ta część umowy stron służyła więc wybitnie, w ocenie Sądu Apelacyjnego podbudowaniu elementów umowy o dzieło w oderwaniu od stosowanej praktyki i realiów sprawy. Zakres kontroli organu rentowego i badania treści zawartych umów w kierunku ich ewentualnego oskładkowania sięga okresu przedawnienia, w spornym okresie 10 lat, który w sprawie co do należności spornej nie nastąpił, strony winny więc liczyć się z koniecznością wykazania swoich racji w tym okresie, stosownie do ciężaru rozłożenia dowodu.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zainteresowany wykonywał typową umowę o świadczenie usługi dydaktycznej, której elementarną i podstawową formą jest wykład.

Brak rezultatu wykonywanej czynności w przedmiotowej umowie decyduje, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług, do której znajdują zastosowanie przepisy o zleceniu w rozumieniu art. 750 kc. Ocena ta koresponduje z faktem, iż wykonanie umowy nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie działalności prowadzonego podmiotu zajmuje się czynnościami danego rodzaju, w tym wypadku prowadzeniem procesu dydaktycznego. Kodeks cywilny w art. 751 regulującym krótszy okres przedawnienia roszczeń, wskazuje na możliwość prowadzenia takich usług m.in. w kategorii nauki. W ramach umowy o wykonanie usługi, przyjmujący zlecenie zobowiązany jest do wykonania określonej czynności, w tym wypadku określonej liczby godzin wykładu. Przy wykonywaniu umowy korzysta ze swobody, co odpowiada wymogowi samodzielnego doboru tematów czy zadań i sposobu ich przekazania, charakterystycznej również dla tej umowy nienazwanej o świadczenie usług.

Powyzsza ocena charakteru laczacej strony umowy nie moze byc dokonana w calkowitym oderwaniu od systemu prawnego, ktorym dziala podmiot zlecajacy, tj. szkola wyzsza. Zgodnie z art. 107 i 110 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyzszy (Dz. U. 164/1365 ze zm.) nauczyciele akademicy sa zatrudniani jako pracownicy naukowo-dydaktyczni i pracownicy dydaktyczni, do ktorych zaliczani sa wykladowcy, instruktorzy i lektorzy. Te osoby etatowe wykonuja zatrudnienie w ramach podporzadkowania pracowniczego, totez w odniesieniu do osob nieetatowych, jak zainteresowany, ktorym uczelnia przyznaje wedlug uznania wiksza doze swobody w zakresie realizacji procesu nauki, co najwyzej znajduje zastosowanie umowa o swiadczenie uslugi. Skoro pracownicy etatowi, czesto na stanowiskach profesorskich przeprowadzaja wykłady w ramach stosunku pracy, a wiec czynnosci starannego dzialania, to brak jakichkolwiek racjonalnych kryteriow merytorycznych, aby wykłady wykonywane przez osoby nieetatowe nie byly rowniez z tego powodu traktowane jako swiadczenie uslugi w ramach obowiazku starannego dzialania. Elementy osobistego wykonania umowy i odplatnosc sa charakterystyczne dla umowy o swiadczenie uslug.

Ewentualne dazenie wnioskodawcy do obnizenia kosztow, poprzez zwolnienie umowy o dzieło od skladek na ubezpieczenia spoleczne i zdrowotne, nie staje sie elementem definicyjnym tego rodzaju zobowiazania. W swietle powyzzszego nie ma podstaw do przypisania jako wiodacego kryterium oceny, jak to uczynil Sąd I instancji, woli stron zawierajacych umowe.

W swietle powyzzszego zarzuty apelacji zasluguja w pelni na uwzględnienie, a ocena Sądu pierwszej instancji ukierunkowana na umowe o dzieło w okolicznosciach sprawy jest dowolna i dokonana z przekroczeniem granic oceny materiału dowodowego wyznaczonych treścią art. 233 § 1 kpc.

Przepis art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. e ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o swiadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze srodkow publicznych (Dz. U. t.j. 2008 /164/1027 ze zm.), przewiduje, ze obowiazkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu podlegaja osoby wykonujace prace na podstawie umowy zlecenia lub innej umowy o swiadczenie uslug, do ktorej stosuje sie przepisy o zleceniu w rozumieniu kodeksu cywilnego. W spornym okresie zainteresowany podlegal juz ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytulú zatrudnienia, ale przepis art. 82 ust. 1 tej ustawy przewidzial obowiazek oplacania skladki od kazdego tytulú prawnego skutkujacego podleganiem temu ubezpieczeniu. Natomiast przepis art. 81 ust. 1 powolanej ostatnio ustawy stanowi, ze do ustalenia podstawy wymiaru skladek na ubezpieczenie zdrowotne osob, o ktorych mowa w art. 66 ust. 1 pkt 1 lit. a, d-i i pkt 3 i 11, stosuje sie przepisy okreslajace podstawe wymiaru skladek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osob, z zastrzezeniem ust. 5, 6 i 10, dotyczy to przepisow ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczen spolecznych (Dz. U. t.j. 2007/11/74 ze zm. ) # art. 18 tej ustawy.

W swietle powyzzszego decyzja organu rentowego jest prawidlowa.

Majac powyzzsze na wzgledzie Sąd Apelacyjny orzekl, jak w sentencji wyroku, na podstawie art. 386 § 1 kpc.

Wartosc skladki będaca wartoscia przedmiotu sporu, wskazana w apelacji wynosi 3.895,20 zł. Z tego wzgledu do wyliczenia kosztow zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym znajduja zastosowanie przepisy art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 1 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporzadzenia Ministra Sprawiedliwosci z dnia 28 wrzesnia 2002 r. w sprawie oplat za czynnosci prawne radcow prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Panstwa kosztow nieoplaconej pomocy prawnej udzielonej przez radce prawnego ustanowionego z urzedu (Dz. U. 163/1349), o czym orzeczono, jak w pkt. II sentencji wyroku.

R.S.